



Prezydent RP na uroczystościach z okazji 33. rocznicy Niepodległości Ukrainy

Prezydent Andrzej Duda złożył wizytę w Kijowie, gdzie wziął udział w uroczystościach z okazji 33. rocznicy Niepodległości Ukrainy.

„Wasz dzień niepodległości to w pewnym sensie także święto niepodległości całej Europy Środkowej. Bowiem bez niepodległej Ukrainy trudno myśleć o niepodległej i bezpiecznej Polsce, Litwie czy innych krajach naszego regionu” – mówił polski przywódca podczas głównych uroczystości na Placu Sofijskim.

Andrzej Duda podkreślił, że Polska w 1991 roku jako pierwsze państwo na świecie oficjalnie uznała niepodległość Ukrainy.

„Od samego początku popieraliśmy Wasze prozachodnie dążenia. Polacy wspierali Was podczas pomarańczowej rewolucji i także podczas Euromajdanu” – zaznaczył.

Zwrócił uwagę, że od po-



Podczas wizyty w Kijowie Prezydent Andrzej Duda odbył spotkanie z Prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zetenskim. Rozmowy dotyczyły współpracy dwustronnej, kwestii bezpieczeństwa oraz wsparcia Ukrainy w dobie toczącej się wojny.

nad dwóch lat naród ukraiński bohatercko walczy o swój kraj, ponosząc za to najwyższą cenę.

„W tej najcięższej próbie nie jesteście sami. Polska wspierała, wspiera i będzie nadal wspierać Waszą słuszną walkę aż do zwycięskiego końca”.

Zdaniem Prezydenta historia Polski jest najdobitniejszym przykładem, że „determinacja, upór i bezgraniczne umiłowanie wolności musi doprowadzić do zwycięstwa”.

Oficjalna strona Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
PREZYDENT.PL

Wydarzenie

Święto Wojska Polskiego

[...] Kto padł w bitwie – nie umiera, Jemu w sercach wiecznie trwać. A zwycięzcom – pieśń Hallera Wolnym życiem będziemy grać!

15 sierpnia w Polsce obchodzone jest Święto Wojska Polskiego, ustanowione na pamiątkę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej w 1920 r., stoczonej w czasie wojny polsko-bolszewickiej.



O Święcie Wojska Polskiego, o polskich bohaterach-żołnierzach nie zapomniano także w Kijowie (Patrz str. 3)

POWOŁANI DO BRATERSTWA - MONIKA ANDRUSZEWSKA

SAMOCHODY NA WOJNIE ŻYJĄ KRÓTKO, ALE LUDZIE JESZCZE KRÓCEJ

MONIKA ANDRUSZEWSKA - dziennikarka i korespondentka wojenna; studiowała filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim, do Kijowa przyjechała w czasie Majdanu, po Rewolucji Godności w 2014 roku pojechała na wschód Ukrainy, relacjonowała sytuację na froncie, pisała wojenne reportaże (między innymi dla prestiżowego Tygodnika Powszechnego), otrzymała Nagrodę Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich 2018 za artykuł „Bierz ciało, póki dają” o ukraińskich matkach poszukujących zaginionych w czasie wojny synów.

Obecnie (z Moniką spotykam się na początku lipca 2024) pracuje w Centrum Dokumentowania Zbrodni Rosyjskich w Ukrainie im. Rafała Lemkina działającym w ramach Instytutu Pileckiego (Instytut dokumentuje zbrodnie totalitaryzmu). Jest koordynatorką i współautorką raportu o przemocy seksualnej, jakiej dopuścili się Rosjanie wobec ukraińskich kobiet na terenach okupowanych. (O raporcie Dziennik Kijowski sygnalizował



natychmiast po jego ukazaniu się, doceniając rangę wydarzenia i mając złudną chyba nadzieję na jego rozpowszechnienie - DK nr 6/2024). Niezręcznie czuję się przedstawiając Monikę, bo tu w Ukrainie, w Kijowie, a szczególnie w Donbasie wszyscy ją znają. Ile razy ktoś pyta o kolejny wywiad z cyklu POWOŁANI DO BRATERSTWA, a ja odpowiadam, że z Moniką, styszę: Ja Monikę znam. My Monikę znamy.

To teraz najodpowiedniejsze, moim zdaniem, przedstawienie Moniki: **MONIKA ANDRUSZEWSKA - CZŁOWIEK**

Ewa Goćłowska:

Zacznijmy rozmowę od raportu o przemocy seksualnej wobec Ukraińek na terytoriach okupowanych - „Podoba ci się, nie podoba, cierp, moja piękna - nieukarane zbrodnie. Przemoc seksualna rosyjskich wojsk okupacyjnych wobec ukraińskich kobiet”. (Patrz str. 4-5)

NOTA BENE



POLSKA

- Podpisane zostały umowy na produkcję 48 egzemplarzy wyrzutni rakiet M903 oraz na dostawę 96 śmigłowców szturmowych AH-64E Apache.
- Piotr Serafin polskim kandydatem na komisarza UE.
- Katarzyna Niewiadoma wygrała wyścig kolarski Tour de France.
- Prokuratura Krajowa wszczęła śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień przez I prezesa SN Małgorzatę Manowską podczas prac Kolegium Sądu Najwyższego.
- Piąta od początku pełnoskalowej rosyjskiej inwazji - 24 lutego 2022 r. - wizyta prezydenta Andrzeja Dudy w Ukrainie.
- 35 lat temu - 24 sierpnia 1989 roku polski Sejm powołał na stanowisko premiera Tadeusza Mazowieckiego. Został on pierwszym niekomunistycznym szefem polskiego rządu po II wojnie światowej i pierwszym niekomunistycznym premierem w ówczesnej Europie Środkowo-Wschodniej.
- W Fort Worth (USA) firma Lockheed Martin zaprezentowała pierwszy myśliwiec piątej generacji F-35 przeznaczony dla Polski.

UKRAINA

- Administracja USA ogłosiła 23.08 nowy pakiet pomocy militarnej dla Ukrainy wartości 125 mln dolarów, zawierający m.in. rakiety do systemów obrony powietrznej.
- Dynamo Kijów po porażce w Lublinie 0:2 zremisowało na wyjeździe 1:1 z Red Bull Salzburg i odpadło z rozgrywek Ligi Mistrzów. Dynamo kontynuować będzie zmagania w fazie głównej Ligi Europy.
- Ukraińska filia austriackiego Raiffeisen Banku otworzyła swe pierwsze ulokowane pod ziemią oddziały w Charkowie i w Dnieprze.
- Ukraiński wywiad wojskowy (HUR) zaatakował dronami centrum rozpoznania radioelektronicznego i lotnisko w pobliżu Moskwy, a także bazę lotniczą w obwodzie rostowskim.
- Przeprowadzona promowa między Krymem a rosyjskim Krajem Krasnodarskim została zamknięta po zniszczeniu przez siły ukraińskie promu w rosyjskim porcie Kawkaz.
- Generał Ołeksandr Syrski oznajmił 20.08, że obszar zajęty w obwodzie kurskim przez siły ukraińskie powiększył się do 1263 km kw., a liczba kontrolowanych przez nie miejscowości do 93.
- Indie są gotowe do wniesienia „proaktywnego wkładu” w celu zakończenia konfliktu w Ukrainie - oświadczył premier Indii Narendra Modi, który przybył 23.08 z jednodniową wizytą do Kijowa.
- Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenski podpisał 24.08 ustawę zakazującą działalności organizacji religijnych powiązanych z Rosyjską Cerkwią Prawosławną.
- Ukraina 24.08 po raz pierwszy z powodzeniem użyła pocisku raketowego Palianca - oznajmił w Kijowie prezydent Wołodymyr Zelenski podczas wspólnego wystąpienia z prezydentem Polski Andrzejem Dudą i premier Litwy Ingridą Szimonyte z okazji Dnia Niepodległości Ukrainy.
- Prezydent Andrzej Duda zapewnił, że Polska nie spocznie i nie zostawi Ukrainy samej sobie w drodze do Europejskiej Wspólnoty.
- Chory dziad z Placu Czerwonego nie będzie nam dyktował swoich „czerwonych linii”; Ukraina i Ukraińcy będą sami decydować o tym, jak żyć, jaką drogą podążać i jakich wyborów dokonywać - powiedział w Dniu Niepodległości Ukrainy Prezydent Wołodymyr Zelenski.
- 26.08 rosjanie wystrzelili na Ukrainę 127 pocisków raketowych i 109 dronów szturmowych.

ŚWIAT

- Ilja Szumanow - szef rosyjskiego oddziału Transparency International poszukiwany w rosj listem gończym.
- W rosj podczas rządów putina przybyło 1500 więźniów politycznych – poinformował niezależny portal rosyjski Wiorstka, który dokonał tych obliczeń przy wsparciu zdelegalizowanego przez władze Stowarzyszenia Memoriał.
- Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen zapewniła 24.08, że Europa zawsze będzie u boku Ukrainy.
- Władze Chin wymierzyły Ujgurom łącznie kary 4,4 mln lat więzienia w ciągu siedmiu ostatnich lat – wynika z raportu opublikowanego przez badaczy z Uniwersytetu Yale. W ocenie ONZ działania Chin wobec mniejszości muzułmańskiej w Sinciangu mogą stanowić zbrodnię przeciw ludzkości.
- Węgry od 21.08 ograniczyły wsparcie dla uchodźców wojennych z Ukrainy. Ponad 100 osób pozostało bez żadnego wsparcia, a kolejnym trzem tysiącom grozi utrata dachu nad głową.
- Z powodu toczącej się wojny i wydawanych przez izraelską armię nakazów ewakuacji ok. 90 proc. mieszkańców Strefy Gazy musiało opuścić swoje domy.
- Zadłużona na ponad 1 mld dol. firma kosmetyczna Avon Products Inc. złożyła wniosek o upadłość.
- W bazie lotniczej NATO w Geilenkirchen na zachodzie Niemiec 22.08 wprowadzono szczególne środki bezpieczeństwa z powodu możliwego zagrożenia atakiem dronowym.
- Jako prezydent będę stać mocno przy Ukrainie i naszych sojusznikach – obiecała 22.08 wiceprezydent USA Kamala Harris w przemówieniu na konwencji wyborczej Demokratów w Chicago.
- W ciągu ostatniego roku liczebność najemniczej Grupy Wagnera spadła o ok. 90 proc. – przekazało brytyjskie ministerstwo obrony.

„Rubryka przygotowana z wykorzystaniem materiałów
POLSKIEJ AGENCJI PRASOWEJ”

Zwycięstwo w Bitwie Warszawskiej symbolizuje wieloletnią tradycję polskiego oręza

Wieczór patriotyczny

Święto Wojska Polskiego, obchodzone 15 sierpnia, to wyjątkowa okazja do uhonorowania żołnierzy, którzy w przeszłości, jak i współcześnie, bronią naszej Ojczyzny. Wydarzenie to ma nie tylko rangę historyczną, ale również stanowi moment refleksji nad współczesnym znaczeniem służby wojskowej.



Dyrektor Domu Polskiego w Kijowie Pani Marii Siwko zainaugurowała przedsięwzięcie



Konsul RP w Kijowie Pan Paweł Owad wita gości na sali podkreślił: „Chciałbym podziękować za Państwa zaangażowanie w dzisiejsze święto w taki szczególny sposób”

W Kijowie, w siedzibie FOPnU, w „Domu Polskim” 15 sierpnia z tej okazji odbył się wieczór patriotyczny zorganizowany z inicjatywy dyrektora placówki Pani Marii Siwko i wykładowcy języka polskiego Pani Heleny Trechub-Ablakimowej.

Inaugurując przedsięwzięcie Pani Maria Siwko przedstawiła obecnym gości honorowych. Wśród nich znaleźli się: Konsul RP w Kijowie - Pan Paweł Owad, wicekonsulowie - Pani Anna Babiak-Owad i Pan Tomasz Sipowski, a także Pan Andrzej Amons - weteran organów prokuratury, pułkownik w st. sp., członek międzypaństwowej komisji badającej ofiary totalitaryzmu. Pani Maria zaznaczyła: „Dzisiaj spotykamy



Pan Andrzej Amons - weteran organów prokuratury przedstawił referat o tej tematyce

się w wyjątkowy dzień, aby wspólnie obchodzić Święto Wojska Polskiego, które upamiętnia zwycięstwo w Bitwie Warszawskiej oraz symbolizuje wieloletnią tradycję polskiego oręza”.

Konsul RP w Kijowie Pan Paweł Owad witając zebranych na sali podkreślił: „Chciałbym podziękować za Państwa zaangażowanie w dzisiejsze święto w taki szczególny sposób, ponieważ Kijów zapisał się na kartach historii Europy, gdzie toczyły się boje o tę niepodległość, o wolność Europy i świata. To było miejsce bitwy żołnierzy zarówno polskich, jak i ukraińskich... Dzisiaj również Ukraina walczy o swoją wolność, ale jest też krajem, który zatrzymuje tę nawałę moskiewską, żeby nie poszła dalej...”.

Słuchacze Polskiej Szkoły Sobotniej przygotowali z tej okazji ciekawy program w postaci słowno-muzycznej kompozycji, czym uświetnili ten wyjątkowy dzień. Prowadząca imprezę Zofia Browczenko przybliżyła zebranych historię tego święta, a ze słowem poetyckim wystąpili: Oksana i Illa Hermakiwscy oraz Ihor Badora. Za oprawę muzyczną dziękujemy profesjonalnym muzykom. Bogdan Bondarew zagrał na fortepianie, a Anton Czorneńki na akordeonie.

Ciekawe referaty o tej tematyce przedstawili: Andrzej Mokań, Witalij Ostrowski, Andrzej Amons.

Wieczór zakończył się pokazem filmu „1920 Bitwa Warszawska”. To polski film wojenny w reżyserii Jerzego Hoffmana, którego akcja rozgrywa się na tle wojny polsko-bolszewickiej i jest to pierwszy polski pełnometrażowy film zrealizowany w technologii 3D.

W imieniu FOPnU dyrektor Domu Polskiego w Kijowie Pani Maria Siwko, dziękując wszystkim uczestnikom przedsięwzięcia, wyraziła przekonanie, iż tradycja podobnych patriotycznych poetyckich spotkań nigdy nie zaniknie.

Andżelika PŁAKSINA
(Zdjęcia autora)

Pamięć o poległych to nasz obowiązek i nasza odpowiedzialność

1 września w Kijowie na Wojennym cmentarzu w Bykowni odbyły się uroczystości upamiętnienia 85 rocznicy napaści niemieckiej na Polskę.

Po przez złożenie kwiatów i zapalenie zniczy oddano hołd wszystkim poległym. W ceremonii wzięli udział przedstawiciele Ambasady RP w Kijowie: Agnieszka Góralska Chargé d'affaires a.i., Konsul RP w Kijowie Paweł Owad, wice konsulowie Anna Babiak-Owad, Tomasz Sipowski, Attaché Obrony płk Dariusz Słota, dyrektor Instytutu Polskiego w Kijowie

Jarosław Godun. Stronę ukraińską reprezentował Bogdan Netreba -

pełniący obowiązki dyrektora generalnego Narodowego Rezerwatu Historycznego



„Bykowniańskie Mogiły”.

W uroczystościach wzięli udział także przedstawiciele Kijowskich Polskich Organizacji Związku Polaków Ukrainy na czele z prezesem Lesią Jermak:

„Dziennik Kijowski”, KNKSP „Zgoda”, KPKO Stowarzyszenie im. A. Mickiewicza, Wspólnota polonijna „RAZEM”, Spółka „Biały Orzeł”, „Dom Polonia w Kijowie”, ZPiT „Polanie znad

Dniepru”. FOPnU reprezentowało Polskie Kulturalno-Oświatowe Stowarzyszenie „Rodzina”.

Zgromadzeni oddali hołd tym, którzy w wrześniu 1939

podjęli nierówną walkę o wolność, godność i lepsze jutro nie tylko dla siebie, ale też dla przyszłych pokoleń. Pamiętajmy...

Prezes ZPU
Lesia JERMAK

Wydarzenie

Święto Wojska Polskiego

Ciąg dalszy ze str. 1

Bitwę Warszawską określa się także „Cudem nad Wisłą”. Sformułowanie to dodatkowo nabrało znaczenia religijnego, ponieważ wojska polskie pokonały Armię Czerwoną 15 sierpnia, czyli w dniu Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, Królowej Korony Polskiej.

O Święcie Wojska Polskiego, o polskich bohaterach-żołnierzach nie zapomniano także w Kijowie.

Przedstawiciele Ambasady RP, Ataszatu Wojskowego, Wydziału Konsularnego RP w Kijowie, Międzynarodowego Stowarzyszenia Przedsiębiorców na Ukrainie odwiedzili w ten dzień miejsca stolicy związane z polskim orężem.

W uroczystości licznie wzięli udział Polacy mieszkający w Kijowskim Okręgu Konsularnym, w tym m.in. Prezes Związku Polaków



Przedstawiciele Ambasady RP, Ataszatu Wojskowego, Wydziału Konsularnego RP w Kijowie odwiedzili w ten dzień miejsca stolicy związane z polskim orężem

Ukrainy Lesia Jermak oraz Dyrektor „Domu Polskiego” w Kijowie Maria Siwko.

Biało-czerwone kwiaty złożono na Polskim Cmentarzu Wojennym w podkijowskiej Bykowni, gdzie spoczywają szczątki prawie 3500 Polaków zamordowanych na podstawie rozkazu katyńskiego.

Uczczono również pa-

mięć męczenników z ukraińskiej strony Nekropolii. Pełnych szczerych uczuć i szacunku uczestników delegacji spotkała Tetiana Szeptycka, z-ca Dyrektora Generalnego Narodowego Rezerwatu Historycznego „Bykowniańskie Mogiły”, która przybliżyła zebranym historię i stan obecny ukraińskiej parceli cmentarza.

Złożono kwiaty i zapalono znicze na Cmentarzu Darnickim na grobach żołnierzy polskich poległych w II wojnie światowej, walczących w szeregach I i II Armii Wojska Polskiego oraz na Żołnierskiej Kwaterze Cmentarza Bajkowa, gdzie spoczywa 114 żołnierzy Wojska Polskiego poległych w walkach z bolszewikami toczonych w maju i czerwcu 1920 roku.

Andżelika PŁAKSINA
(Zdjęcia autora)



W uroczystości licznie wzięli udział Polacy mieszkający w Kijowskim Okręgu Konsularnym

Akcja

PŁOMIEŃ BRATERSTWA

Płomień braterstwa zapłonął w Polsce i w Ukrainie. Po raz trzeci kijowskie polskie organizacje Związku Polaków Ukrainy przyłączyły się do akcji.

Celem akcji „Płomień Braterstwa” jest upamiętnienie sojuszu oraz uświadomienie Polakom i Ukraińcom, że były w naszej historii wydarzenia, które mogą nas łączyć i inspirować do współpracy oraz do wzajemnego szacunku. Wspólne zapalenie „Płomienia Braterstwa” na grobach polskich i ukraińskich żołnierzy, którzy ponad sto lat temu ramię w ramię walczyli przeciwko bolszewikom, jest gestem symbolicznym i wymownym. Kiedy w sierpniu 1920 roku pod Warszawą, Zamościem i Lwowem ważyły się losy Polski i całej Europy, Ukraina była jedynym państwem, które postawiło całe swoje wojsko do wspólnej walki przeciw Armii Czerwonej.



Mysł przewodnią akcji połączyła członków organizacji przybywających w Polsce i w Ukrainie. W Kijowie na Cmentarzu Bajkowa w miejscu pochówku Legionistów, gdzie się zebrali przedstawiciele kijowskich polskich organizacji ZPU, by oddać cześć poległym, zapłonął PŁOMIEŃ BRATERSTWA.

Musimy umacniać wzajemny szacunek i zaufanie, by dzisiejsze relacje procentowały rozwojem obu naszych narodów. Trzymajmy się razem i dbajmy o siebie nawzajem. Stawa Ukrainie! Niech żyje wolna Polska! Dziękujemy wszystkim kijowskim organizacjom za dotarcie się do akcji.



OPOS Polonia przyłączyła się również do wydarzenia «Płomień Braterstwa» pod pomnikiem bohaterów Powstania Styczniowego 1863 roku w Twierdzy Kijowskiej. Była to okazja do przypomnienia wspólnej historii obu narodów, braterstwa walki sprzed 104 lat oraz budowania braterstwa na dziś i jutro.

Prezes ZPU Lesia JERMAK

POWOLANI DO BRATERSTWA
- MONIKA ANDRUSZEWSKA

Ciąg dalszy ze str. 1

Monika Andruszewska:

Raport zawiera relacje 60 świadków. Jest dostępny w języku polskim i ukraińskim. Sześćdziesiąt osób to tylko część ofiar przemocy seksualnej. Do wielu nie udało nam się dotrzeć, bo nadal przebywają na terenach okupowanych. Wiele kobiet nie chce z nikim rozmawiać - nie chcą wracać do bolesnych wydarzeń. To są często kobiety z małych miejscowości, boją się stygmatyzacji. Ale część opowiedziała nam o swoich traumatycznych doświadczeniach. Kobiety były się wychodzić z domów, starały się ukryć swoją urodę. Kiedy już musiały wyjść, zakładały na siebie jakieś brudne, stare, zniszczone ubrania, ale i to ich nie chroniło przed gwałtem. Były porywane na ulicach, nocą wyciągane z domów i wleczone do miejsc, gdzie stacjonowali rosjanie.

Nie ma i nie miał znaczenia ani wiek, ani wygląd kobiety; każda kobieta na terenie okupowanym jest narażona na przemoc seksualną ze strony okupanta. I nie zapominajmy, że to się cały czas dzieje. Te zbrodnie ciągle mają miejsce na ukraińskich terenach okupowanych. Mamy świadomość tego, że nigdy się nie dowiemy, ile było ofiar przemocy seksualnej. Nie znamy tych dramatycznych liczb i być może nigdy ich nie poznamy. Tylko tam, gdzie są Zbrojne Siły Ukrainy, nie ma mordów. ZSU to ziemia bez mordowania i przemocy na cywilach, to jedyna gwarancja bezpieczeństwa dla ukraińskich kobiet.

E.G.: Tam, w Donbasie jesteś na pierwszej linii, bardzo blisko tego „piekła na ziemi”. Tak sobie myślę, że wojenne obrazy musiały zatrzeć w Twojej głowie realia tak zwanego normalnego życia, w którym ludzie żyją, pracują, itd ...

M.A.: Każdy dzień zaczynam od sprawdzenia, czy żyją moi przyjaciele i znajomi. Normalnie, to ludzie rano czytają wiadomości innego rodzaju. A ja wiem, że ukraińskie komentarze wypełnione są moimi znajomymi i dalej będą się nimi wypełniać i tylko tego nie wiem, kto będzie następny. Wiesz, kiedy obecnie poza frontem spotykam swoich przyjaciół? Spotykamy się na pogrzebach, przy grobach kolejnych osób. Moi przyjaciele i znajomi walczyli i nadal walczą. Można się do tego przyzwyczaić, chociaż oczywiście jest to inna percepcja niż normalnego świata. Można się przyzwyczaić, ale ja nie chcę się przyzwyczaić

SAMOCCHODY NA WOJNIE ŻYJĄ KRÓTKO, ALE LUDZIE JESZCZE KRÓCEJ

ić do tego, że moja strona na Facebooku zamienia się w jeden wielki nekrolog. Jestem już 10 lat na wojnie, ale nie mogę się uodpornić na śmierć. Kiedy giną kumple, to nie da się pozostać obojętnym. Na to nie można się uodpornić. Tyle lat już tu jestem i zawsze nieprzerwanie szokuje mnie niepotrzebne okrucieństwo.

E.G.: Co zmieniło się w Twoim życiu, tu w Ukrainie, w Twoim postrzeganiu świata i ludzi w ciągu tych 10 lat?



M. A.: Dziesięć lat temu jako studentka polonistki przyjechałam do Kijowa w czasie Majdanu. Tu poznałam wielu wspaniałych ludzi i tak jak oni pojechałam na wojnę do Donbasu. Pisałam relacje z Majdanu, potem z frontu, umieszczałam w mediach społecznościowych. Przeczytał je redaktor z „Tygodnika Powszechnego” i zaproponował mi współpracę. Po dziesięciu latach mogę powiedzieć, że odeszłam od dziennikarstwa. Nie chcę i nie potrafię tylko zapisywać i pokazywać. Interesuje mnie powstrzymanie rosyjskiego terroru, a to dzieje się dzięki nagłaśnianiu rosyjskich zbrodni i pomocy dla ukraińskiej armii.

Współpracuję z tymi, którzy pomagają Ukrainie, organizują humanitarkę, przywożą drony, sprowadzają samochody. Samochody na wojnie żyją krótko, ale ludzie jeszcze krócej. Natomiast w ramach pracy dla Centrum Lemkina docieramy do świadków i ofiar zbrodni rosyjskich, zbieramy świadectwa niewyobrażalnych zbrodni. Odnajdujemy ludzi, którzy nie mają innych możliwości przekazu niż przez nas, bo na

terenach, gdzie mieszkają, często nie ma nawet prądu. Ci ludzie, mieszkający nieraz kilka kilometrów od linii frontu, wykazują dużą odwagę.

O zagrożeniach dla nas nie chcę się rozwlekać, ale to oczywiście, że osoby, które dokumentują zbrodnie, dziennikarze i wolontariusze są dla ruskich łakomym kąskiem. W cywilizowanym świecie, nawet w czasie wojny, napis PRESS na kamizelce, albo znak czerwonego krzyża dają jakąś (choćby minimalną)

gwarancję bezpieczeństwa. Tu jest przeciwnie. Tu nie możesz mieć na sobie napisu PRESS, bo od razu idziesz do odstrzału. Jest wręcz polowanie na prasę i wolontariuszy. Na Romaniwce (Irpień) widziałam, jak zginął dziennikarz New York Timesa (Brent Renaud - przyp. E.G.) Mieszkańcy tych okolic po deokupacji obwodu kijowskiego opowiadali nam, że zamordowanie

dziennikarza wzbudziło w rosjanach euforię. Chwalili się tym, emocjonowali.

E.G.: Jak z perspektywy walczącej Ukrainy postrzegasz

świat i tak zwanych normalnych ludzi?

M. A.: W 2017 roku, w lutym widziałam, jak rosja waliła z dział samobieżnych, z moździerzy w Awdijewce. Świat miał to wtedy w dupie, nie reagował. W 2022 roku wszyscy budzą się i ze zdziwieniem otwierają oczy. Ale już dwa lata później świat zaczyna odczuwać przesyt. Oczywiście Irpień, Buczę i Borodziankę pamiętamy. To są miejsca symbole.

Ale dlaczego nie mówi się o miejscowościach, w których zbrodnie są dokonywane obecnie? Dlaczego media nie mówią, że w Ukrainie są miejscowości, w których nikt nie mieszka, bo ludzie musieli uciekać, żeby ich ruscy nie wymordowali? Ludziom wydaje się, że II wojna światowa była ostatnią wojną i teraz to już jesteśmy bezpieczni. To jest bardzo głupie myślenie. Tu w Ukrainie widzimy, że wszyscy żyją w iluzji. Cały świat żyje w iluzji, w iluzorycznym poczuciu bezpieczeństwa. Jeśli kurek z pomocą dla Ukrainy zostanie zakręcony, to bardzo szybko padną kraje przybaltyckie i skończy się ta iluzja. Iluzję weryfikują czołgi pod twoim domem. Jak je zobaczysz, to zrozumiesz, że żyłeś w świecie ułudy.

E.G.: Czy tacy ludzie jak Ty, tzn. od wielu lat bardzo mocno zaangażowani w walkę,



Monika Andruszewska

nie są przypadkiem ogarnięci jakimś wojennym szaleństwem, wariactwem, które ukierunkowuje ich pogląd na świat?

M.A.: Nie. Ja uważam, że szaleńcami są ci, którzy żyją w iluzorycznym poczuciu bezpieczeństwa. W świecie opanowanym przez rosyjski terrorizm wariatem jest ten, kto nie rzuca wszystkiego, by ratować Ukrainę.

E.G.: Opowiedz mi o Irpieniu...

M. A.: Nie. O Irpieniu nie będziemy rozmawiać.

E.G.: Dlaczego?

M.A.: Bo w moim zachowaniu nie było niczego nadzwyczajnego. Zachowaniem patologicznym (może ktoś powie, że profesjonalnym) było filmowanie ludzi, którzy uciekają próbując ratować życie, w momencie, gdy trzeba było im pomóc. To nieludzkie. Ja wybrałam pomoc zamiast zrobienia materiału i nie mam nic więcej do powiedzenia na ten temat. Jestem dziennikarzem, ale przede wszystkim człowiekiem.

(Według świadectwa ukraińskich żołnierzy Monika uratowała około 30 osób pod bombardowanym mostem w Irpieniu, wywożąc je z narażeniem życia w bezpieczne miejsce - przyp. E.G.)

E.G.: Co robi dziewczyna na wojnie? Czy wojna to nie jest sprawa męska?

M. A.: Nie jest. Z tą sprawą męską to jest jakiś mit. Nie rozumiem w jaki sposób, dokumentując zbrodnie, czy relacjonując konflikt zbrojny, miałabym być mniej skuteczna niż mężczyźni na moim miejscu. Tym bardziej, że powstrzymanie rosj leży bezpośrednio w interesie kobiet. Kobiety w ukraińskiej armii mają tak samo dobry powód do walki jak mężczyźni. Też bronią swojej ojczyzny, i nie chcą być gwałcone. Ale faktycznie jest ciężko, bo wojsko nie



Monika ze słynnym ukraińskim poetą i muzykiem Serhijem Żadanem i Rafatem Roszkiewiczem (POGOŃ RUSKA) - Foto: Monika Andruszewska FB

Ciąg dalszy na str. 5

Zakończenie ze str. 4

przygotowało się na przyjęcie kobiet. Kamizelki nie są przystosowane dla kobiet i nie chodzi o ciężar, bo się rozkłada, ale wyprofilowanie. Źle dobrana bielizna to dyskomfort, a co dopiero kamizelka. Kamizelka noszona systematycznie na pewno zostawi ślad. Boli kręgosłup, gdy chodzisz w niej i gdy siedzisz w samochodzie. Poza tym kamizelka nie zasłania całego obszaru ciała, jak u mężczyzn. Ale dziewczyny w ukraińskiej armii jakoś dają sobie z tym radę.

E.G.: *Mechanizm przemocy wobec kobiet ze strony rosyjan jest wynikiem rozkazów dowódców, społecznego przyzwolenia?*

M.A.: Rosja ma wielopokoleniową „kulturę” gwałtu i przemocy. I wielowiekowe przyzwyczajenie do gwałtu i przemocy. Przemoc seksualna jest u nich formą broni i to jest konsekwencją braku Norymbergii dla Rosji. Nie było nad nimi sądów, Rosji nie rozliczono i dlatego czuje się bezkarna. I do tego jeszcze jest ogólne przyzwolenie rosyjskiego społeczeństwa dla barbarzyńskiej polityki Putina.

E.G.: *To się nie zaczęło w 2022 roku.*

M.A.: Warto przypomnieć, że jedną z pierwszych zbrodni Rosjan i ich marionetek było zamordowanie w 2014 roku 16-letniego Stepana Czubenki. Ten chłopiec został porwany z pociągu, torturowany, a następnie pokazowo rozstrzelany pod Donieckiem za żółto-niebieską flagę na plecaku i szalik klubu piłkarskiego. Ten terror trwa od 10 lat, po prostu zwiększyła się jego skala.

Donbas i Krym to był eksperyment dla Rosji, która przekonała się, że może sobie tam robić, co chce; porywać ludzi z domów, mordować, torturować za przekonania, ostrzeliwać ukraińskie miasta. Po prostu wcześniej dotyczyło to tylko wschodnich regionów, a teraz całego kraju. To dlatego, że Zachód zareagował na 2014 rok obojętnie i Rosjanie pozostali bezkarni.

E.G.: *Co czujesz i myślisz, kiedy słyszysz: rosja?*

M.A.: Myślę, że jej nienawidzę i trzeba poświęcić wszystkie siły na jej powstrzymanie, bo jak powiedział poległy w 2022 roku kijowski aktywista i żołnierz Roman Ratuszny - „Im więcej Rosjan zabijemy teraz, tym mniej będą musiały ich zabijać nasze dzieci”. Uważam, że rosyjskie społeczeństwo powinno być izolowane od cywilizowanego świata, bo nie ma szans na to, żeby kiedykolwiek się ucywilizowało.

E.G.: *Dużo widziałaś i przeżyłaś w czasie tej niesprawied-*



Monika z mamą Stepana Czubenko - Foto: Monika Andruszewska

liwej wojny, widziałaś śmierć. Jakie wydarzenie utkwilo Ci w pamięci i nie możesz go zapomnieć?

M.A.: (Po dłuższej chwili) Byłam tam z policjantką, kiedy zaczęto przywozić ciała pomordowanych. Na posterunku, na który przywożono ciała osób, które Rosjanie zastrzelili, gdy próbowały uciec z Irpienia. I wśród tych pomordowanych była starsza pani z białą torebką, cała we krwi. W procesie identyfikacji ofiar, na pierwszym etapie, albo wtedy, gdy ciała są zmasakrowane, rodzinom okazuje się jakieś elementy garderoby lub biżuterię.

Policjanci chcieli zdjąć jej kolczyki, ale nie mogli. Poprosili mnie i ja tego nie zrobiłam. Nie mogłam, ale nie dlatego,

że nie umiałam. To był mój moment słabości. Myślę, że źle się stało, że tego nie zrobiłam, bo wiadomo, że mężczyźni nie umieją zdejmować kolczyków i pewnie zdjęli je brutalnie. Ja zrobiłabym to delikatnie, ale nie zrobiłam, bo nie mogłam. Ta sytuacja uświadomiła mi moją słabość. Zawsze jest coś, co cię przerosnie. I to nie był strach przed martwym ciałem. Przeraziła mnie intymność tej czynności.

E.G.: *Czym dla Ciebie jest Ukraina? Dlaczego tu jesteś? Dlaczego pomagasz?*

M.A.: Ukraina to moi przyjaciele. Jestem tu, aby pomóc im obronić ich dom.

E.G.: *Dziękuję za rozmowę.*

EWA GOĆŁOWSKA

Z OSTATNIEJ CHWILI:

24 sierpnia na Placu Zamkowym w Warszawie, gdzie zebrały się tłumy, by świętować Dzień Niepodległości Ukrainy, Monika otrzymała statuetkę Stand With Ukraine Awards-nagrodę przyznawaną przez ukraińskie społeczeństwo obywatelskie Polakom wspierającym Ukrainę podczas wojny.

Tego samego dnia po godzinie 22 została ranna w Kramatorsku. Do Doniecka pojechała ze sprzętem dla wojska zakupionym przez Szczepana Twardocha. W drodze powrotnej zabrała z Myrnogradu pięć psów. Obok jej samochodu spadł Iskander.

Samochód do naprawy, pieskom nic się nie stało. Jeden z nich już znalazł dom. Cztery pozostałe czekają na ludzi, którzy zechcą je przygarnąć. Monika z narażeniem życia wiezie te zwierzęta do Kijowa. Pomóżmy!!!



Kontakt w sprawie psów z autorką wywiadu.

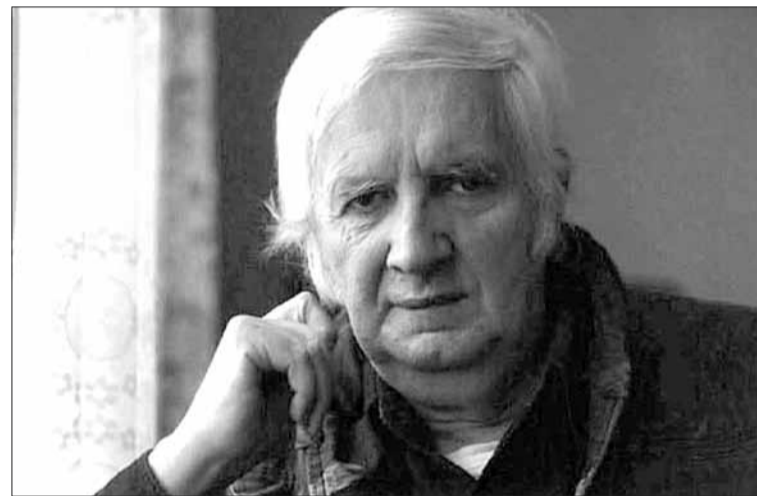
RUBRYKA „POETA I JEGO WIERSZ” -
PROWADZI STANISŁAW SZEWCZENKO

JERZY HARASYMOWICZ

Jeden z wybitnych polskich poetów drugiej połowy XX wieku - Jerzy Harasymowicz - urodził się 24 lipca 1933 roku w Puławach. W 1953 r. debiutował w „życiu Literackim”. Był współzałożycielem grupy poetyckiej „Muszyna” (1957-1963), a także krakowskiego „Barbarusa” (1967). Od 1956 roku mieszkał w Krakowie. W tym samym roku ukazał się pierwszy tomik jego wierszy pod tytułem „Cuda”. Był on autorem ponad 50 tomików poezji. Wyróżniono go wieloma polskimi i międzynarodowymi nagrodami literackimi.

Z poezją Jerzego Harasymowicza zetknąłem się w 1998 roku, w krakowskim wydawnictwie „Oficyna Konfraterni Poetów” Przetłumaczyłem kilka jego wierszy do dwujęzycznej polsko-ukraińskiej książki „Drogą naprzeciw”. Poeta potem wysłał mi ostatni tomik „Miłość w górach”, zaproponował, bym wybrał jeszcze jakieś wiersze do tłumaczenia. Napisał między innymi:

(...) Jakoś tak wybrałem Pana, bo pan dobrze tłumaczy, ma sławne nazwisko i imię mego Tatki... Moim Dziadkiem był prosty chłop z Werhowyny. Do miasta Stryja szedł do nas całą drogę boso, niosąc w ręku buty, które wkładał dopiero na przedmieściu Stryja. Gdzieś tam, przy dawniej ulicy Lwowskiej, być może istnieje jeszcze nasz dom z wielkim sadem.



(...) Mój Tatko... był zawodowym majorem Wojska Polskiego, Komendantem miasta Stryja, wziął udział w wojnie z bolszewikami w 1920 i z nazizmem w 1939. W jego batalionie zdecydowana większość to byli Bojkowie, z którymi świetnie się porozumiewał. Ja naturalnie czuję się Polakiem, choć ze względu na Dziadka bardzo Kocham Bieszczady. (...)

Poeta zmarł w Krakowie w 1999 roku. Pamięć o nim oświetla drogę wiodącą do jego przepięknych wierszy, pełnych niepowtarzalnego górskiego kolorytu oraz delikatnych lirycznych uczuć skierowanych ku przyrodzie i ukochanej kobiecie.

W GÓRACH

W górach jest wszystko,
co Kocham
Wszystkie wiersze są w bukach
Zawsze, kiedy tam wracam,
Biorę mnie klony za wnuka

Zawsze, kiedy tam wracam,
Siedzę na ławce z księżycem
I szumią brzoź kropidła
Dalekie miasta są niczem

Ja się tam urodziłem
w piśmie
Ja wszystko górcom zapisałem
czarnym
Ja jeden znam tylko Synaj
Na lasce jałowca wsparty

I czerwień kalin jak
cyrylica pisze
I na trombitach
głosi bór
Że jedna jest tylko mądrość
Dzieło zdjęte z gór

У ГОРАХ

У горах є все,
що кохаю.
Всі вірші заховані в буках.
Завше, як сюди прибуваю,
Беруть мене клени за внука.

Завше, як сюди прибуваю,
Сиджу на лавці, де місяця знаки.
Трепет берізок тут відчуваю,
Далекі міста здається ніякі.

Тут народився в писанні,
де гай,
Усе я в горі записав
місцевій.
Лиш один у світі знаю Синай,
Що на лавці стоїть ялівцевій.

Кирилиця зрима червоних
калин,
І вже на трембітах
голосить бір,
Мов істину знає один:
Зайнятися справою гір.

(переклад українською Станіслав Шевченко)

85 lat – to prezent dla tego, kto otrzymuje go w pracy

Jubilat

Jubilat - autor 30 książek i blisko 2500 artykułów. Pracował w kopalniach węgla na Donbasie, w biurach badawczo-projektowych, w gazetach „Вечірній Київ”, „Слово Просвіти” i w Ukraińskim Radiu. Uczył się i studiował w Kijowie, Moskwie, Lublinie, Krakowie, Warszawie. Wykładał na wyższych uczelniach.

W licznych periodykach śmiało publikował ostre materiały o tych, którzy ukrywali prawdę o swoich podejrzanych przedsięwzięciach. Kiedy brudne interesy wychodziły na światło dzienne, łobuzy na wysokich stanowiskach często składali pozwy do sądu na gazetę i autora demaskujących publikacji.

Więc musiał odpowiadać przed sądem w dwóch sprawach „o obrazę honoru i godności” tych, którzy nie mieli ani honoru, ani godności, ale uparcie kroczyli po szlaku przestępstw. W końcu obie sprawy zakończyły się zwycięstwem dziennikarza.

Gdy media ukraińskie propagowali tezę, że bez rosyjskiej ropy naftowej i gazu Ukraina zginie, pan Eugeniusz udał się na Donbas, do regionów, gdzie znajdują się bogate złoża ropy naftowej i gazu. Spotykał się z naukowcami, fachowcami ds. górnictwa, przestudiował dokumenty geologiczne, zafiksował fakty nielegalnego wydobycia gazu i kondensatu tam, gdzie oficjalnie uważano, że nie ma złóż surowca energetycznego.

Na podstawie zebranych materiałów niezwłocznie wydał książkę pod tytułem „Власних покладів нафти і газу Україні вистачить на сотні років!”, która stała się wołaniem skierowanym do władz państwowych i do wszystkich obywateli. W książce zawarta jest faktografia:



wywiady, mapy złóż, zdjęcia autora z miejsc wydobycia, o których mało kto wie.

Setki egzemplarzy książki rozpowszechniono wśród deputowanych Verchownej Rady Ukrainy i instytucji państwowych. I co? I nic. Zyski kilku osób w Moskwie i Kijowie, którzy zarabiali na imporcie z Rosji, były ważniejsze niż energetyczna niezależność Ukrainy.

Na początku lat 2000. pan Eugeniusz publikuje „Formułę Gołybarda”, która ukazuje przekrój struktury społeczeństwa i wyjaśnia zasadnicze przyczyny jego zachowań. Autor nie zadowolona się konstatacją faktów, a opracowuje, wydaje i rozpowszechnia nowoczesną „Konstitucję Ukraińskiej Republiki”.

Wydanie wywołało pozytywne opinie kilku gazet, zostało zauważone przez naukowców i... I na tym wszystko się skończyło. Naród nadal spał sobie spokojnie.

Ale nie mógł spać spokojnie Eugeniusz Gołybard, myśląc o obiektywnej potrzebie polsko-

Eugeniusz GOŁYBARD – korespondent i redaktor dobrze znany nie tylko czytelnikom naszej gazety. Często powtarza: „*Życie – to jest walka i praca. Praca zawsze dla innych, a walka – z samym sobą*”.

-ukraińskiego zbliżenia i pojednania. Dlatego szczególnie miejsce w jego twórczości zajmują treści popularyzujące w Ukrainie polską mentalność, kulturę i sztukę.

O tym właśnie czytamy w jego książkach: „По-сусідськи. Польський вектор”, „Со jest grane w Polonii ukraińskiej”, „Uświadomienie konieczności”, „Będąc w Polsce, będąc na Ukrainie” i innych.

Na podstawie analizy udokumentowanych faktów i własnych badań, przeprowadzonych w obu krajach, autor na początku lat 2000-ch doszedł do wniosku, że dalsze niezdecydowanie i „deptanie w miejscu” naprawdę grozi Ukrainie utratą niezależności.

Dlatego zaproponował wykorzystać w Ukrainie polskie doświadczenie reformowania życia państwa i społeczeństwa, we wszystkich jego aspektach. O tym świadczą tytuły rozdziałów 432-stronicowej książki „По-сусідськи. Польський вектор”: „Чи не придивитися нам до Польщі?”, „Чому у нас жити гірше”, „«Оксамитова» ліквідація незалежності України”, „Польща вже в НАТО, а що ми на то?”, „Дивлячись на Київ з Кракова” i inne.

Przetłumaczył na język ukraiński sześć książek polskich autorów i sześć polskich ustaw o samorządzie lokalnym. Pozostawił po sobie dobrą pamięć jako nauczyciel języka polskiego w

szkołach i bibliotekach Kijowa, zaprasza na swoją polsko-ukraińską stronę internetową pod tytułem „Po sąsiedzku. Polski wektor” – www.plukr.org.

Aktywnie uczestniczy w życiu polonijnym. Na podstawie własnych materiałów organizował kilka wystaw o Polsce (zdjęć z podróży, widokówek świątecznych, znaczków pocztowych, in.), prowadził wykłady o tematyce polsko-ukraińskiej, ufundował dział literatury polskiej w kijowskiej bibliotece im. Nowikowa-Pryboja.

Jednym z najważniejszych tematów jego pracy dziennikarskiej zawsze była agresywna polityka Rosji w stosunku do innych krajów. Jest autorem bardzo aktualnych, obszernych tomów literatury faktu i reportażu pt. „Кучмізм і кучмономіка. Рука Москви в Україні” („Ręka Moskwy na Ukrainie”) i „Рука Росії в Україні” („Ręka Rosji na Ukrainie”).

Eugeniusz Gołybard widział jak stopniowo wzrasta agresywne nastawienie Rosji na tle konsekwentnego sztucznego rujnowania zdolności obronnych Ukrainy. W licznych publikacjach przestrzegał Ukraińców przed realnym niebezpieczeństwem, które coraz to wyraźniej groziło ze strony Moskwy. Niestety, ostrzeżenia nie wywoływały odpowiedniej reakcji, co jeszcze więcej zaniepokoiło autora.

Więc wtedy, w marcu 2007 roku, opublikował własne futurologiczne konkluzje i poważne obawy w gazecie „Українське Слово”, w artykule pt. „Куди

коливається маятник”, w którym przestrzega, że Rosja pocznie wojnę „bliżej do 2015 roku”.

Przytoczę krótki fragment z tamtego artykułu:

„Ze względu na trwałe «ściskanie sprężyny» nierozwiązanych problemów w stosunkach z Rosją (a w szczególności: uparte ignorowanie przez władze Ukrainy własnych, krajowych zdolności zaopatrzenia w energię elektryczną i gaz oraz brak gotowości armii ukraińskiej do stawienia oporu agresorowi), jest całkiem możliwe, że owa „sprężyna” może „wypalić” bliżej do 2015 roku ostrym (być może spowodowanym z zewnątrz) konfliktem domowym, który przekształci się w międzynarodowy”.

Bliżej do 2015 roku – rok 2014. Na ostrzeżenie nie zareagowały ani media, ani rzesze „politologów”, którzy twierdzą że zawsze wiedzą, co się może wydarzyć. Niestety, stało się tak, jak uprzedzał dziennikarz, analityk, specjalista w dziedzinie technologii myślenia systemowego.

W artykule „Про що попереджає маятник” („Слово Просвіти” ч. 49, 9—15 грудня 2021 р.) za dwa miesiące przed, uprzedził o zwiększeniu przez Rosję natarcia, zasięgu i napięcia wojny, a w artykule „Najaktualniejsze zagadnienie naszych czasów” („Dziennik Kijowski” nr 6, marzec 2023”) przeanalizował siedem czynni-

Ciąg dalszy na str. 7

*Redaktor gazety „Dziennik Kijowski”
Eugeniusz Gołybard*

Wielce Dostojny Jubilate, w toku obchodów Pana 85. urodzin prosimy przyjąć płynące z głębi serca najserdeczniejsze życzenia i podziękowania – za słowo, które zachwyca swoim kunsztem, zadziwia, niekiedy wręcz zaskakuje nowatorstwem form literackich, a które od lat towarzyszy Polakom Ukrainy i kształtuje paradygmat społecznej polskości. Dzisiejszy wyjątkowy Jubileusz stanowi znakomitą okazję, aby przekazać Panu wyrazy uznania dla Pana dorobku literackiego, który zajmuje trwałe miejsce w dziejach polskiej kultury Ukrainy.

Szanowni Państwo, nie sposób wymienić tu wszystkich dokonań Pana Eugeniusza Gołybarda, człowieka, którego talent, wiedza i pasja sprawiły, że należy do najwybitniejszych działaczy ruchu polskiego Ukrainy. Jest Mistrzem dbającym o „ostre pióro”, troskliwie otaczając swoim autorytetem młodych adeptów. Jest jednym z działaczy nadającym wyraz i barwę epoce, w której żyjemy.

Drogi Panie Eugeniuszu, pozostając z podziwem i unaniem da Pańskich dokonań, życzymy Panu niestąbnącej pasji twórczej, byśmy mogli zachwycać się kolejnymi wybitnymi dziełami. Prosimy przyjąć płynące z głębi serca najserdeczniejsze życzenia zdrowia oraz pogodnych i radosnych chwil.

Kijów, 30 sierpnia 2024 r.



Podczas uroczystości w Pułtusku, 30 sierpnia 2024 r.

Zakończenie ze str. 6



30 sierpnia z okazji pięknego Jubileuszu wieloletniego redaktora gazety „Dziennik Kijowski” pana Eugeniusza Gołybarda w imieniu Zarządu Głównego Związku Polaków Ukrainy list gratulacyjny wraz z życzeniami na ręce solenizanta złożyła pani Wiktoria Laskowska – Prezes Żytomierskiego obwodowego Związku Polaków, Członek ZG ZPU.

ków uzasadniających i doszedł do wniosku, że wojna będzie trwać długo.

Efektownością i praktyczną działalnością pana Eugeniusza jest pokaźna ilość opracowań na temat psychologii myśli twórczej: „Мудрість світу – світло вічне. Віра і раціо”, „Щоб думати і чинити правильно”, „Бог і ми” i unikalny podręcznik „Основи технології системного мислення”.

Właśnie myśląc o zdrowiu, badając literaturę, gromadząc własne doświadczenie w walce przeciwko chorobom, wypracował System Codziennego Samouzdrawiania i zaproponował go w podręczniku pt. „Здоров'я створи сам!” – „Zdrowie stwórz sam!”.

Ow podręcznik przeżył dwa wydania po ukraińsku w Kijowie i dwa po polsku w Katowicach, a autor, wspólnie z żoną Irenką, podczas licznych wykładów i zajęć praktycznych w Polsce i w Ukrainie, z powodzeniem wprowadzał ten uzdrawiający system.

Bardziej szczegółowo o twórczości naszego Jubilata opowiada się w dwujęzycznym bogato ilustrowanym polsko-ukraińskim wydaniu autobiograficznym „W drodze do siebie – На шляху до себе”. Bowiem życie – to jest walka i praca. Praca zawsze dla innych, a walka – z samym sobą. Za działalność na niwie polonijnej Eugeniusz Gołybard został odznaczony pięcioma dyplomami uznania, jest Laureatem dwóch Międzynarodowych Polonijnych Festiwali Multimedialnych, uhonorowany odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.

Wiarygodność faktów
potwierdził

Antoni STEFANOWICZ

Prezes Związku Polaków
Ukrainy w latach 2012 – 2024

Regulamin Konkursu na reportaż pt.: „Opowiem ci o wojnie...”

§ 1 POSTANOWIENIA OGÓLNE

1. Organizatorem Konkursu jest Związek Polaków na Ukrainie i gazeta „Dziennik Kijowski”.

2. Konkurs realizowany jest w ramach projektu „Senat – Polonia 2024”.

3. Celem Konkursu jest dokumentacja wydarzeń wojny rosyjsko-ukraińskiej.

a) cel główny: odkrycie i opisanie historii, a także indywidualnych przeżyć młodych ludzi polskiego pochodzenia podczas agresji RF na Ukrainę. Wskazanie na rolę młodego pokolenia w zachowaniu pamięci o bohaterskich i szlachetnych postawach Polaków w czasie wojny rosyjsko-ukraińskiej.

b) cele szczegółowe:

- zainteresowanie młodzieży utrwalaniem wydarzeń wojny rosyjsko-ukraińskiej.

- przekazanie udokumentowanych wydarzeń następnym pokoleniom.

- pobudzenie patriotyzmu.

- uwrażliwienie na wydarzenia wojny rosyjsko-ukraińskiej.

- rozwijanie umiejętności pisania reportażu, doskonalenie warsztatu pisarskiego.

- kształtowanie odpowiedzialności za słowo.

- rozwijanie umiejętności technik fotograficznych, filmowych, kreatywności, wrażliwości i empatii.

4. W ramach Konkursu uczestnicy przygotowują reportaż tekstowy, filmowy lub fotoreportaż na temat wojny rosyjsko-ukraińskiej, spełniający cele Konkursu.

5. Nagrody w Konkursie pochodzą ze środków realizacji projektu „Senat – Polonia 2024”.

6. Konkurs zostanie przeprowadzony w terminie 27.08 – 18.10.2024.

§ 2 UCZESTNICY KONKURSU I WARUNKI UCZESTNICTWA

1. Konkurs skierowany jest do dzieci i młodzieży z Ukrainy polskiego pochodzenia (9 – 35 lat).

2. Warunkiem uczestnictwa w Konkursie jest:

a) zapoznanie się z regulaminem Konkursu (na stronie gazety „Dziennik Kijowski”).

b) wypełnienie karty zgłoszeniowej (Załącznik nr 1).

c) spełnienie warunków podanych w §3 p.1 i p.4.

3. Kartę zgłoszenia należy przestać pocztą elektroniczną na adres konkursu. zpu@ukr.net do dnia 3 września 2024 r.

4. Uczestnikiem Konkursu jest osoba, która nadesła kartę zgłoszenia i pracę spełniającą warunki Konkursu.

5. Uczestnik może zgłosić pracę konkursową wyłącznie za pośrednictwem poczty elektronicznej. Zgłoszenia przesyłane w inny sposób nie będą brane pod uwagę.

§ 3 ZASADY KONKURSU

1. Zadanie konkursowe polega na napisaniu reportażu literackiego bądź zrealizowaniu reportażu filmowego albo radiowego lub przygotowaniu fotoreportażu na temat wojny rosyjsko-ukraińskiej.

2. Praca konkursowa musi zawierać podpis – na końcu reportażu należy podać następujące dane, które umożliwią kontakt: imię, nazwisko, telefon oraz e-mail.

Przesłanie reportażu na Konkurs jest równoznaczne z wyrażeniem przez Autora zgody na publikację tekstu na portalu i w gazecie „Dziennik Kijowski”, „Związek Polaków Ukrainy” jak również udostępnienie materiałów na stronach FB oraz nieodpłatnym przekazaniem Organizatorowi autorskich praw.

Do konkursu można zgłaszać prace zrealizowane z wykorzystaniem różnych środków technologicznych np. telefonu komórkowego, aparatu cyfrowego, kamery.

Do konkursu zgłaszamy min 5, maksymalnie 8 zdjęć. Zdjęcia muszą zostać ponumerowane zgodnie z koncepcją reportażu. Reportaż filmowy nie może przekroczyć 10 minut. Reportaż tekstowy powinien zostać przesłany w pliku w formacie Word w długości maks 6.000 znaków bez spacji.

3. Praca konkursowa może być wykonana w formie:

a) reportaż tekstowy – musi spełniać wymogi reportażu jako gatunku literackiego, zostać napisany w programie Word, w objętości nie mniejszej niż 6 tys. znaków bez spacji, górna granica objętości – 10 tys. znaków bez spacji.

b) reportaż filmowy – nie może przekroczyć 10 minut. (mp3, mp4);

c) reportaż radiowy – do 10 min;
d) fotoreportaż – ma obejmować od 5 do maksymalnie 8 zdjęć. Zdjęcia muszą zostać ponumerowane zgodnie z koncepcją reportażu.

Prace konkursowe mogą być zrealizowane z wykorzystaniem różnych narzędzi: telefonu komórkowego, aparatu cyfrowego, kamery itp.

4. Pracę konkursową należy przestać pocztą elektroniczną na adres konkursu. zpu@ukr.net do dnia 27 października 2024 r.

5. Uczestnik zobowiązany jest dostarczyć pracę konkursową, do której posiada pełne prawa własności i prawa autorskie oraz wcześniej nigdzie niepublikowanej.

6. Prace należy podpisać imieniem i nazwiskiem oraz podać dane kontaktowe: telefon i e-mail. Prace anonimowe nie będą brały udziału w Konkursie i tym samym nie będą podlegały ocenie.

§ 4 WYNIKI KONKURSU I NAGRODY

1. Prace konkursowe oceniać będzie Komisja Konkursowa, która wyłoni również zwycięzców Konkursu.

2. Skład Komisji Konkursowej ustala Organizator.

3. W skład Komisji Konkursowej wejdą: przewodniczący – Redaktor Naczelny gazety „Dziennik Kijowski”, przedstawiciele Ambasady RP w Kijowie, Kancelarii Senatu RP, Fundacji Wolność i Demokracja i dziennikarzy.

4. Komisja Konkursowa dokona oceny prac konkursowych w terminie 28 września – 14 października.

5. Komisja Konkursowa będzie oceniać jedynie prace spełniające regulaminowe warunki Konkursu. Prace, które nie spełniły regulaminowych warunków Konkursu lub zostały dostarczone przez Uczestnika, który nie spełnił regulaminowych warunków Konkursu, zostaną odrzucone.

6. Przy ocenie prac Komisja Konkursowa będzie się kierowała:

a) zgodnością z tematem Konkursu,
b) zachowaniem zasad gatunku, jakim jest reportaż: literacki, filmowy, fotoreportaż.

c) w przypadku reportażu literackiego poprawnością językową i stylem.

d) sposobem dotarcia do źródeł, ich liczbą i rodzajem.

e) wartością merytoryczną pracy.

7. Nagrodami w Konkursie są:

a) za I miejsce nagrody rzeczowe.

b) za II i III miejsce dyplomy pamiątkowe.

c) dyplomy uczestnictwa.

d) udział w uroczystej gali.

e) publikacja wybranych prac konkursowych na portalu i w gazecie „Dziennik Kijowski”, na portalu Związku Polaków na Ukrainie, profilach „DK” i ZPU na FB.

8. Ogłoszenie wyników Konkursu nastąpi 18 października na stronach DK, ZPU.

9. Wręczenie nagród w Konkursie nastąpi 9 listopada 2024 r.

10. Decyzja Komisji Konkursowej o wyłonieniu laureatów Konkursu oraz przyznaniu im nagród jest ostateczna.

§ 5 PRAWA AUTORSKIE DO PRACY KONKURSOWEJ

1. Organizator zastrzega sobie prawo do nieograniczonego czasowo i terytorialnie wykorzystania – opublikowania – prac konkursowych w należących do niego mediach: portalu i gazecie „Dziennik Kijowski”, portalu Związku Polaków na Ukrainie, profilach „DK” i ZPU na FB.

2. Przesłanie reportażu na Konkurs jest równoznaczne z wyrażeniem przez Autora zgody na przekazanie Organizatorowi nieodpłatnie praw autorskich oraz prawa do jego rozpowszechniania.

§ 6 DANE OSOBOWE

1. Administratorem danych osobowych jest Organizator.

2. Administrator przetwarza dane osobowe w celu przyjęcia zgłoszenia oraz by móc prowadzić działania administracyjne, w tym kontaktować się z Uczestnikiem.

3. Osoby, których dane administrator przetwarza, mają prawo do żądania dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania.

§ 7 POSTANOWIENIA KOŃCOWE

1. Kwestie sporne związane z interpretacją Regulaminu lub kwestie nieregulowane w Regulaminie rozstrzyga Organizator.

2. Przesłanie pracy konkursowej w ramach Konkursu oznacza akceptację Regulaminu.

SZANOWNI PREZESI,

Związek Polaków Ukrainy i gazeta „Dziennik Kijowski” serdecznie zapraszają dzieci i młodzież polskiego pochodzenia z Ukrainy do uczestnictwa w Konkursie na reportaż pt.: „Opowiem Ci o wojnie...” w ramach projektu „Senat – Polonia 2024” realizowanego we współpracy z Fundacją „Wolność i Demokracja”.

Tematem konkursu jest propagowanie form publicystycznych w kategoriach: reportaż, fotoreportaż, reportaż telewizyjny/radiowy poprzez dokumentowanie historii, losów ludzi, przeżyć, rozmyśleń młodzieży polskiego pochodzenia, która doświadczyła wojny.

Głównym celem projektu jest zachowanie zapisów wydarzeń rosyjsko-ukraińskiej wojny; odkrycie i opisanie historii, przeżyć młodzieży polskiego pochodzenia ratującej się podczas agresji RF na Ukrainę, wskazanie na istotną rolę młodego pokolenia dla zachowania pamięci o bohaterskich i szlachetnych postawach Polaków w czasie wojny rosyjsko-ukraińskiej.

Konkurs trwa od 20.08.2024 r. do 18.11.2024 r. Warunkiem uczestnictwa w Konkursie jest:

zapoznanie się z regulaminem Konkursu (w zał. i na stronie gazety „Dziennik Kijowski”).

wypełnienie karty zgłoszeniowej (Załącznik nr 1).

Kartę zgłoszenia należy przestać pocztą elektroniczną na adres:

konkurs.zpu@ukr.net do dnia 10 września 2024 r.

Uczestnikiem Konkursu jest osoba, która nadesła kartę zgłoszenia i pracę spełniającą warunki Konkursu. Uczestnik może zgłosić pracę konkursową wyłącznie za pośrednictwem poczty elektronicznej. Zgłoszenia przesyłane w inny sposób nie będą brane pod uwagę.

Szczegóły dotyczące konkursu, a także dokumenty, które należy wypełnić, znajdują się w załącznikach. W razie pytań prosimy o kontakt z komitetem organizacyjnym: Lesia Jermak, Andżelika Płaksina

e-mail: konkurs.zpu@ukr.net okodk@ukr.net



Zadanie dofinansowane w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2024 roku



Projekt „Reportaż - młodzież - Ukraina” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

RYSOWNICY POLSCY

O Polsce

Wiem, że nie ucisk i chciwe podboje, lecz wolność ludów szła pod Twoim znakiem. Że nie ma dziejów Piękniejszych, niż Twoje i większej chwały niżli być Polakiem.

Jan **LECHOŃ**

**FRASZKI
JANUSZA KOBISA**
APEL DO MŁODZIEŻY

Uważaj by ktoś, Nawet w dobrej wierze, Nie dał ci proszku Co mózg ci wypierze.

PRZESĄDNY

Kto od rana się uśmiecha, Nawet w piątki nie ma pecha.

RADY SPOD LADY
Folia aluminiowa:

- to dobry sposób na naostrzenie nożyczek. Wystarczy kilka razy energicznie przeciąć złożony arkusz w różnych kierunkach.
- przydatna przy przesuwaniu mebli. Gdy ułożymy ją matową, śliską stroną do podłogi, nasze fotele i szafy przestawimy dużo łatwiej, a parkiet nie ulegnie zarysowaniu.
- sprawdza się jako odrdzewiacz. Wystarczy potrzeć nią o kran lub inny metal i brunatny nalot zniknie w mgnieniu oka.

• **Codziennie rano staraj się czytać listę najbogatszych. Jeśli cię na niej nie ma idź do pracy!**

**Zwiastunka
JESIENI**

**PESTKI ARBUZA -
POŁYKAJ!**

Niedawno naukowcy odkryli, że zawierają one witaminy, minerały i inne substancje, które wspomagają leczenie infekcji grzybiczych bakteryjnych, chorób skóry, układu odpornościowego i oddechowego, a nawet wrzody żołądka. Co więcej, pestki arbuza mają właściwości przeciwbólowe i przeciwzapalne, a ich spożywanie nie niesie za sobą żadnych skutków ubocznych.



Do spadającego w dół spadochroniarza podlatuje orzeł i mówi:

- Witaj, tancerzu.
- Nie jestem tancerzem, tylko skoczkiem spadochronowym.
- Niedługo będziesz. Tam w dole są kaktusy.

- Hej kochanie! Co robisz?

- Nic takiego. Jestem zmęczona, zaraz idę spać. A ty, co robisz?
- Jestem w klubie. Stoję za tobą...

Szkot kupuje kość dla psa.
- Czy życzy pan sobie coś jeszcze?

- Tak, proszę tę kość zawinąć w dzisiejszą gazetę!

Żona robi wyrzuty mężowi:

- Po cholerę wpakowałeś pilota od telewizora do walizki?
- Jedziemy do Wenecji, łatwiej będzie zmieniać kanały.

W gabinecie chirurga siedzi biznesmen ze złamaną ręką. Chirurg mówi do niego:
- Ma pan złamaną rękę, będziemy musieli założyć gips.

- Koles, jaki gips? Kładź marmur, ja płacę!

Posiedzenie rządu. Premier ruga po kolei wszystkich ministrów, a na końcu mówi do najniższego ministra:

- Panie Wąsacz, to mógłby pan chociaż wstać, jak do mnie mówię.

- Ależ ja całe posiedzenie stoję!
- Dlaczego?
- Bo jak ostatnio usiadłem, to mi wpisali nieusprawiedliwioną nieobecność!

- Słuchaj stary, skradziono mi samochód!
- Dzwoniłeś na policję?
- Dzwoniłem, ale to nie oni!

Czy wiesz, że...

❖ W Polsce psy gryzą średnio 250 listonoszy rocznie. Najgorzej mają ci z Gdańska. W ubiegłym roku psy ugryzły tam aż 84 listonoszy.

❖ Uchodząca za najczystsza wodę na świecie, pochodząca ze stopionego lodu z kanadyjskiej Arktyki, w Wielkiej Brytanii można kupić za ponad 26 funtów (ponad 150 zł) za butelkę o pojemności 750 ml.

❖ W Japonii śmianie się z otwartymi ustami i wystawionymi zębami uważane jest tam za wyjątkowo niekulturalne. Także publiczne smarkanie w chustkę do nosa.

Warto zwiedzić
Skamieniałe Miasto

To rezerwat przyrody leżący w województwie małopolskim w okolicach miasteczka Ciężkowice. Jego nazwa związana jest z legendą, według której skały znajdujące się w nim to domy miasta, które uległo skamienieniu wraz z mieszkańcami. Była to kara za występne życie jego mieszkańców.

Ta przedziwna kamienna kraina z fantazyjnie wymodelowanymi skałami, rozciągająca się na obszarze 15 ha, wśród wąwozów i lasów, doskonale nadaje się na spacer. Skały są zbudowane z gruboławicowego piaskowca ciężkowickiego, a ich ciekawe kształty to efekt procesu wietrzenia i erozji, który trwa od wielu milionów lat.



- * Dopóki człowiek odczuwa ból – on jest żywy, dopóki odczuwa obcy ból – jest człowiekiem.
- * Postarajcie się dostać to, co lubicie, inaczej przyjdzie się polubić, to co dostaliście.
- * Raz na jakiś czas w naszym życiu pojawiają się ludzie, po których sprzątamy latami...

Pięć przykazań spokojnej egzystencji

PIERWSZE – nie myśl;
DRUGIE – jeśli myślisz to nie mów;
TRZECIE – mówisz – nie pisz;
CZWARTE – napisałeś – nie podpisuj;
PIĄTE – podpisałeś – to się nie dziw. *(Tym bardziej, że jak wiadomo, wprowadzie Konstytucja gwarantuje wolność wypowiedzi, ale nie gwarantuje wolności po wypowiedzi)*


Zespół redakcyjny:

Andżelika Płaksina – redaktor naczelny,
Rościław Raczyński – z-ca red. nac.,
Eugeniusz Gołybard – redaktor,
Stanisław Szewczenko – redaktor,
Leszek Wątróbski – korespondent,
Lesia Jermak – korespondent,
Katarzyna Skoczelas – korespondent,
Anatol Zborowski – korespondent,
Łarysa Kaszczuk – księgowość.

Numer przygotowało Kolegium Redakcyjne reprezentujące organizacje Polaków Ukrainy.